

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.  
Dnia 5 (17) Listopada 1857 Roku.

№ 303.

Jutro, Śgo. Maxyma Biskupa.

Onegdaj w Kościele XX. Augustjanów, uroczyste obchodzono Odpust Śgo MARCINA. W czasie Summy celebrowanej przez W. JX. *Orzeszkowskiego*, Professora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, grono Amatorów muzyki, wykonało Mszę Fran: Xaw: *Schmidta*; na Offertorium: Duet *Rubiniego*; oraz Pieśń do N. MARYI P., kompozycji Izyd: Konst: *Chwaliboga*. Kazanie pełne namaszczenia, miał W. JX. *Metlewicz*, Kanonik Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej.

P. Minister Spraw Zagranicznych, doniósł Rządzącemu Senatowi w dniu 3cim Października, że za powrotem do Petersburga, objął nanowo zarząd powierzony mu Ministerstwa.

W d. 19 (31) Października, JW. JX. *Żyliński*, Arcybiskup Metropolita Mohylewski, wrócił do Petersburga ze swej Arcy-Pasterskiej podróży.

W dniu wczorajszym danym był przez Zwierzchność tutejszej Akademji Medyko-Chirurgicznej, objad, dla JW. Rady Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego, Prezydującego w Komissji R. S. W. i D., a razem Kuratora Okr: N. Do połączenia się ze Zwierzchnością Akademji, wezwani przez nią zostali, Pomoenik Kuratora, Jenerał-Sztabu Doktor Armji i Przedstawiciele Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, w osobach terażniejszego i byłych Prezesów. Podczas objadu, Prezydujący w Zwierzchności Akademickiej, wniósł w imieniu Akademji toast dziękczynny dla JW. Rady Tajnego *Muchanowa*, wynurzając Mu powiną wdzięczność za trudy Jego przy układaniu projektu Ustawy Akademji i przy jej otwarciu, których cała Zwierzchność Akademicka najbliższym była świadkiem. JW. *Muchanow*, z życzliwym sercem przyjmując wyrazy tych uczuć, odpowiedział wniesieniem toastu za pomyślność Akademji, i oświadczył swe podziękowanie tak Prezydującemu, jak i Członkom Komitetu Akademji zarządzającego. Przed końcem objadu, Prezes Towarzystwa Lekarskiego, jako przedstawiciel grona tutejszych Lekarzy, ponowił toast za pomyślność JW. Dyrektora Głównego i Kuratora.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Chaskina*, Obywatela z Tyflisu; tudzież dzieci pozostałe po zmarłym Sztabu-Kapitanie *Kwiecińskim*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numeru swych zamieszkań wskazali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Michała *Janeczka*, lat 24, b. Aplikanta Magistratu m. Warszawy, z domu Nr 2418/10, i Karola-Izydora *Sobolewskiego*, lat 22 liczącego, z domu Nr 2261, w r. 1852 za granicę zbiegłych, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowali, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Jutro, w Kościele XX. Augustjanów, o godzinie 7mej rano, rozpocznie się żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych, byłych w Bractwie Śtej TEKLI, przy tymże Kościele.

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gubernji Płockiej, przyjechał z wsi Czajek.

JW. Fligel-Adj: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik Gwar: *Czerthow*, przyjechał z Paryża.

JW. Jenerał-Lejtnant *Stachowicz*, Naczelnik Artylerji, wyjechał do Nowogeorgiewska.

Następujący wojskowi niższego stopnia w wojsku CESARSKO-Rossyjskiem służyący, a będący rodem z Warszawy i z Gubernji, życie zakończyli, a mianowicie: Marcin Maciurkiewicz vel Marcinkiewicz, Wawrzyniec Janczewski, Alexander Kulikiewicz syn Kazimierza, Ludwik Bóm syn Karola, Boruch Rungold (żyd) syn Karola, Josiel Sznohel zmarł 28 Lipca 1855 r., Leopold Mejer 27 Grudnia 1843 r., Teofil Stempkowski syn Karola 23 Sierpnia (4 Września) 1854 r., Wincenty Pomianowski 3 Listopada 1856 roku, Grzegorz Szymborski 3go Września 1855 roku, Jan Kutas 14 Października 1854 r., Michał Pawlak 4 Kwietnia 1855 r., Gotlib Bolke 22 Października 1855 r., Alexander Urbanowski 20 Września 1857 r., Franciszek Geldszora 20 Kwietnia 1854 r., Michał Żurkowski 28 Lutego 1855 r., Łukasz Kozłowski 7 Lipca 1855 r., Józef Gołaszewski 26 Czerwca 1855 r., Andrzej Rawski 5 Kwietnia 1855 r., Stanisław Strzelecki 6 Stycznia 1856, Franciszek Ambroziewicz 11 Stycznia 1857 r., wszyscy z Warszawy; — Krzysztof Norymberg v. Lemberg syn Jana zmarł dnia 3 Października 1849 r., z gminy Łyszkowice Powiatu Łowickiego; Mateusz Roel dnia 27go Sierpnia 1855 r., z gminy Sikawy Powiatu Łęczyckiego; Andrzej Wenzek syn Józefa dnia 12 Września 1855 r., z gminy Słodec Powiatu Włocławskiego; Jan Zieliński dnia 7 Lutego 1851 r., z Powiatu Rawskiego; Wojciech Slepak vel Stepek syn Piotra dnia 27 Października (8 Listopada) 1855 r., z gminy Męka Powiatu Sieradzkiego; Karol Puchała dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1854/5 r., z m. Kalisza; Wojciech Mikołajczyk syn Jana dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1855 r., z gminy Jarontów Powiatu Kaliskiego; Wojciech Nowakowski dnia 4 (16) Sierpnia 1855 r., z miasta Kalisza; Ignacy Pawłowski dnia 1 (13) Lutego 1852 r., z miasta Turku Powiatu Kaliskiego; Franciszek Nowak d. 22 Września (4 Października) 1848 r., z gminy Parki Powiatu Kaliskiego; Bartłomiej Michorek syn Andrzeja d. 2 (14) Listopada 1844 r., z gminy Tuliszków Powiatu Konińskiego; Piotr Fortuński d. 3 (15) Marca 1849 r., z gminy Bruczywa Powiatu Konińskiego; Tomasz Nowicki d. 15 (27) Kwietnia 1855 r., z gminy Pabjanice Powiatu Sieradzkiego; Karol Jankowski d. 11 (23) Marca 1854 r., z miasta Koła Powiatu Konińskiego; Andrzej Janicki d. 6 (18) Kwietnia 1842 r.; Franciszek Grabowski d. 29 Września (11 Października) 1852 roku, z gminy Kuzuica Grabowska Powiatu Wieluńskiego; Józef Rumowicz d. 13 (25) Czerwca 1853 r., z miasta Uniejowa Powiatu Kaliskiego; Józef Kaliński d. 24 Sierpnia (5 Września) 1855 r., z gminy Głokinia Powiatu Kaliskiego; Antoni Gonerki syn Macieja d. 8 (20) Września 1854 r., z gminy Szczercowa Powiatu

Sieradzkiego; Wojciech Ślusarski d. 1 (13) Listopada 1855 r., z gminy Podłężyce Powiatu Sieradzkiego; Konstanty Bardowicz d. 15 Października 1849 r., z Powiatu Błońskiego; Maciej Szymczak d. 29 Maja z gminy Borowska Powiatu Rawskiego; Michał Muszkiet d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1854 r., z gminy Dąbrowie Powiatu Piotrkowskiego; Andrzej Skrzydlak d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1848 r., z gminy Maluszyn Powiatu Piotrkowskiego.

Niezbyt dawno podaliśmy wiadomość o nowem i zasługującym na uwagę wydawnictwie *Biblioteki Polskiej* wychodzącej w Przemysln. Obecnie z przedstawnego nam listu przez JW. *Strzelnickiego*, Obywatela z Gub: Wołyńskiej, zajmującego się rozpowszechnieniem prenumeraty na pomienioną bibliotekę, powziąwszy wiadomość, iż w wydawnictwie tem przyjął udział znany w piśmiennictwie narodowem Wincenty *Pol*, pospieszamy o tem udzielić wiadomość, w nadziei, że podobna rekojmia, pobudzi nie jednego z Czytelników do poparcia przez abonament tyle chwalebne pod każdym względem zamiaru, a do urzeczywistnienia którego, przykład się nie mało i zbyt niska cena prenumeraty, która można śmiało powiedzieć, niepraktykowaną dotąd u nas była.

Jutro o godz. 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odprawi się żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. Elżbiety z Hr: Zamoyckich *Brzozowskiej*, Marszałkowej. Rodzina, Znajomi i nieszczęśliwi, którym w BOGU spoczywająca niosła swą pomoc, nie omieszkają połączyć swych Chrześcijańskich westchnień, z Ofiarą Mszy Stej, i polecić duszę *Elżbiety* miłosierdziu BOZEMU; bo *święta i zbawienna jest myśl, modlić się za umarłych, aby byli od grzechów rozwiązani.*

Jutro, jako w rocznicę śmierci Karola *Zdzienickiego*, Urzędnika N. I. O., odbędzie się Msza Śta żałobna, w Kościele Ś. KRZYŻA, o godz. 10<sup>1/2</sup>; na którą, pozostała Wdowa zaprasza najuprzejmiej.

Henryk *Czartkowski*, Urzędnik Skarbowy, po kilkotygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończył. Pozostała obecnie Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok jego, z Kaplicy Śgo KAROLA *Boromeusza*, jutro, o godz. 2ej po południu, naszmarz *Powązkowski*.

Xięgarnia G. *Sennewalda*, przy ulicy *Miodowej* Nr 481, w której jest skład główny kalendarza wydanego przez Obserwatorjum Astronomiczne Warszawskie na r. 1858, donosi: iż oprócz wyżej wspomnianego Kalendarza, posiada jeszcze exemplarze z r. 1857, sprzedające się po cenie niższej k. 30.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 27 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 5, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 11; wypuszczono na wolność bez dozoru 11; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 26, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 13.

Trzeci obraz *Galerji Królów Polskich*, mojego wydawnictwa, podług *Baciarellego*, wyobrażający Królowę *Jadwigę*, a litografowany i drukowany pod moim nadzorem w Berlinie, nadesłany mi już został, i znajduje się do nabycia w Warszawie, stosownie do ogłoszonego prospektu w xięgarni R. *Friedleina*, ulica Senatorska N° 460, i w celniejszych tego rodzaju zakładach. Cena pojedynczego exemp: rs. 1. Przytem odpowiadając na wielostronne pytania, donoszę, że na prowincji i za granicą Królestwa, tylko na cały komplet *Galerji*, składającej się z 23ch obrazów wielkiego formatu, z ozdobnym tytułem i w odpowiedniej tece, po rs. 25, głównie w mojem mieszkaniu przy ulicy Nowy-Swiat N° 1303 zapisać się można; nadmienając, że przesyłka z powodu większych trudności w pakunku, jedynie w całym okładzie obejmującym sześć obrazów razem, do miejsc dokładnie wskazanych, dopełniana będzie. Wszystko zaś, przy wyjściu szóstego obrazu, dodatkowy prospekt lepiej objaśni.— J. F. *Piwariski*.

W tych czasach Francuzi przyswoili sobie jeden wyraz z Irlandzkiego, p. n.: *absenteizm*, który dał powód do następującego artykułu P. Fryderyka *Passy*, zamieszczonego w Dzienniku Ekonomicznym:—*Absenteizm*, jest to nie mieszkanie obywateli w swych majątkach. *Absenteizm*, mówi autor, jest potępiany przez wszystkich ekonomistów, bo jest anormalnem i zbrodniczem oddzieleniem się człowieka od ziemi, marnowaniem źródła głównych bogactw narodowych. Gospodarz oddaje ziemi, co wziął z niej w formie mierzwy, ale dobry gospodarz na tem nie przestaje, i daje ziemi co jej brakuje, t. j. ciągłą poprawę, ciągłą pieczę, ciągłą obronę przeciw temu co ją kazi i czyni bezpłodną. Robi ulępszenia, przeprowadza drogi, kopie kanały i t. d. Właściciel wiejski depansujący w mieście lub zagranicą przychód czysty ziemi, postępuje jak ten, który prowadzi gospodarstwo wycieńczające, a wiadomo, że po takim gospodarstwie idzie zawsze ubóstwo ziemi i właściciela. Nieobecny traci smak do drobnych zatrudnień, do drobnych obowiązków, do obowiązków wiejskich i parafjalnych, na których polega patriotyzm, t. j. obowiązek narodowy. Właściciel ma powinności względem ziemi, i ma także powinności względem tych, którzy ją uprawiają, względem słabych, biednych i ciemnych. *Absenteizm* jest główną przyczyną niezgody między właścicielami a obywatelami. Właścicielnin widzi w obecnym obywatelu narzędzie pracy i postępu umysłowego, a w nieobecnym tylko krzywdę, tylko rahunek przychodów ziemi. *Absenteizm* sprowadza wzgardę ludu dla obywateli, przekonanie o niesprawiedliwej eksploatacji człowieka, sprowadza bogactwo do miast a ubóstwo do wiosek, co jest narodowem nieszczęściem.

Bilety wnijsćia na wieczór z tańcami w Nowej Resursie d. 21 b. m. dać się mający, wydawane będą w przyszły Czwartek i Piątek od godziny 6 do 9ej wieczorem; w Sobotę zaś od 5 do 7ej godziny wieczór.

P. *Kazimierz Łada*, zamierza dać koncert w Niedzielę w salach Redutowych o godz. 1szej z południa, i wykona dzieła następujące: *Fantazję z Lombardów* (*Vieux temps*); *Śpiew ptaszka*, *Fantazja Hauzera*; *Romaneska i Mazur Sielankowy*; oraz *Kujawiak utworu Pana Łady*. Cena biletu na dole rs. 1, na galerji kop: 75. Biletów dostać można u P. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej Nro 460.

Onegdaj, kobieta lat około 38 mająca, niewiedomego nazwiska i pochodzenia, nagle zachorowała na ulicy, i gdy ją wieziono do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w drodze życie zakończyła.

(A. n.) Czy lepiej telegraf, jak dotąd pisano, czy telegram, jak w zagranicznych dziennikach zmieniono, rzucane było pytanie w *Kurjerze*. Ponieważ nie zdarzyło mi się czytać odpowiedzi, podaję więc moje widzi mi się, którego ogłoszenie uznaniu szanownej Redakcji zostawiam. Ponieważ telegraf już się osiedlił u nas, zachowuje się cichuteńko, niegrzecznie więc byłoby wypęczać niewianego, dla otworzenia miejsca przybyszowi nie gorszemu wprawdzie, ale ani też lepszemu, a oba są rodakami tegoż samego kraju, to jest Grecji. Itak: *tele* znaczy w dali, w odległości; *grapho* rysuje, piszę, a więc telegraf rysujący, piszący w dali, w odległości, jak teleskop, widzący w odległości. Do tegoż samego *tele* dodajmy *gramma* litera, rys, albo *gramme* rys, linja, rysunek, będzie *telegramm* w odległości rysujący. Niech więc każdy osądzi, co się zyskuje na takowej zamianie. — (Zamieszczając takowy artykuł, winniśmy objaśnić, iż wcale nie było mowy o telegrafach, których zmiany nazwy wcale nie projektowaliśmy; szło tu tylko o depesze telegraficzne, czyli ich treści, dla odróżnienia których od telegrafów, i zarazem dla skrócenia, nazwano telegramami. Cóżby za cel był zmieniać w telegrafie jedną literę, i szukać w tem jakiegoś znaczenia. Co się zaś tyczy odpowiedzi, na podaną przez nas myśl, ta była zamieszczona w *Gazecie Codziennej* nazajutrz, w przeglądzie pism czasowych, i odtąd taż gazeta, przyjmawszy tę propozycję, wszystkie depesze telegraficzne, podejmuje już u siebie p. n. *telegramy*).

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 58; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 49, dają rs. 88, wartość kuponu kop: 51<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne* Ilgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 62<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wartość kuponu kop: 24; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 53; z r. 1855, żądają rs. 112 kop: 53; wartość kuponu kop: 47<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Dożywocie*, Pani *Ziemińska*, PP. *Królikowski*, *Brdurkiewicz* i *Chomanowski*; po Kom: *Pod Strychem* *Wszystcy*.

Już wszelkie letnie i pogodnej jesieni zabawy i przechadzki, zewnątrz domów i po-za miastem, ustały; każdy się zwraca tam, gdzieby niekiedy godziny wieczorne przyjemnie mógł przepędzić. Do miejsc bardzo wstępnych, w okolicy najludniejszej miasta, przy ulicy Miodowej, policzyć można zakład piwa bawarskiego, w domu *W. Lessera*, gdzie we Wtorki i Czwartki, w czasie zimowym, począwszy od dziś dnia, muzyka *P. Jakobięgo*, wieczorami, grywać będzie.

Dziś i codziennie, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod dyrekcją *P. Brauna* z Berlina.

AMERYKA. — Parostatek *North-Star* przywiózł do Londynu 14go b. m. wiadomości z Nowego Yorku, datowane 31go Października. Ogólne usposobienie polepszyło się tam cokolwiek, a akcje kolei żelaznych poszły w górę. Kurs węglów na Londyn wynosił 106. Cena bawełny nie zmieniła się. W Nowym-Orleanie panowało wzburzenie. — W Meksyku powstańcy zostali pobici, i utworzono nowe ministerstwo. (St: Anz:).

ANGLJA. Londyn, 12go Listop.: — O skonie Xiężnej *Nemours*, *Globe* donosi w sposób następujący: Ze smu-

tkiem przychodzi nam obwieścić o przedwczesnym skonie Xiężny, której rozwiązanie miało miejsce 28go Października w Claremont. Zdrowie J. K. Wysokości przez dni kilka potem, było w dobrym stanie, a atak chorobliwy, któremu dostojna chora uległa, był równie nagły jak niebezpieczny. Skon ten pogrążył w największej żałobie Xięcia *Nemours* i wszystkich członków wygnałej rodziny Królewskiej. Wiadomość o tym smutnym wypadku posłano przez umyślnego do Windsoru, a Xżę *Albert* przybył natychmiast do Claremont, dla pocieszenia zmarłej rodziny. — Lord *Aberdeen*, zupełnie wrócił do dobrego zdrowia. Lord *Cambridge* jako Głównodowodzący, polecił wszystkim dowódcom pułków, aby każdy piechur linjowy obeznany był z użyciem ulepszonego muskietu *Enfielda*. W razie zaniedbania stosownych ćwiczeń, Oficerowie będą odpowiedzialni. — (St: Anz:).

Londyn, 13go Listopada, (telegramy). — Dzisiejszy *Times*, jeden ze wszystkich dzienników, stawia Rządowi opozycją, z powodu mieszania się jego do interesów banku, i donosi, że dla dalszego rozstrząśnienia tej kwestji, zapewne Parlament w dniu 30 b. m. zwołany będzie. — Z powodu skonu Xiężny *Nemours*, cofnięto wszystkie zaprosiny do dworu. Odroczono również posłuchanie Posłów Siamskich. — Dziś odbyła się rada minisierjalna na Downing-Street, trzecia w ciągu bieżącego tygodnia. (St: Anz:).

AZJA. — Depesze nadchodzące ciągle w dalszym ciągu z Indji, już to do biura Wschodnio-Indyjskiego, już też do dzienników, zawierają niektóre nowe szczegóły. Wiadomości z Delhi przez Lahore nadeszły, są z daty 3 Października. Komissarz w Delhi *Pan Greathed*, zmarł 19go Września na cholere. Jenerał *Wilson*, z powodu osłabionego zdrowia, zmuszony był złożyć dowództwo i powierzyć takowe Jenerałowi *Pony*. Krajowcy z Dinapur dotarli do Banda, gdzie znajdował się *Nena-Sahib*, usiłujący namówić kontyngens z Gwalior, do połączenia się z buntownikami Dinapurskimi. Obawiano się o Sangor, gdzie schronionych jest wiele kobiet i dzieci Europejskich. Jenerał *Wilson* wysłał dwie kolumny 23go Września ku Agra, w pogoń za nieprzyjacielem, który zatrzymał się 27go i stoczył krwawą walkę z ścigającymi. Został jednak pobity i stracił dwa działa. — Wiadomości z Kalkuty dochodzą do 8go Października. Podług nich, Jenerał *Outram* znajduje się w Lucknow w krytycznem położeniu. Nie jest on w stanie zdobyć miasto w całości, a nie może się także cofnąć z niego, i dla tego oczekuje w Lucknow na posiłki. — *Maharadza Scindu*, wstrzymuje jeszcze kontyngens z Gwalior od połączenia się z krajowcami. (St: Anz:).

BELGIA. *Bruxella*, 13go Listopada. — *Monitor* ogłasza postanowienie Królewskie z daty wczorajszej rozwiązujące Izbę Reprezentantów, przeznaczające dzień 10ty Grudnia na nowe wybory i zwołujące obie Izby na dzień 15 Grud.: — Dekretem Królewskim z tej samej daty, b. Minister spraw zagr: i sprawiedliwości p. *J. J. Lebeau*, oraz b. Prezes Izby Reprezentantów *P. Delfosse*, zostali mianowani Ministrami stanu. (N. P. Z).

NIEMCY. *Sztutgard*, 12go Listopada. — Po kilkotygodniowym pobycie w tutejszem mieście, Królowa Niderlandzka wraz z synem, Xięciem *Alexandrem*, wyjechała dziś z powrotem do Hagi. (St: Anz:).

**TURCJA.** *Konstantynopol, 7go Listopada.*— Wyjazd *Omëra-Paszy* do Bagdadu, gdzie miał pełnić obowiązki Gubernatora, został odroczone do dalszego rozkazu. — Jenerał Brygady *Agis-Pasza*, został wysłany w misji do Bośni. *Izmael-Pasza*, Muszır Rumelji, wyjechał do Saloniki. — Jenerał *Czirikow* i Członkowie Rossyjskiej Kommissji do uregulowania granic w Azji, wracają wkrótce do Petersburga. (St: Anz).

**WŁOCHY.** *Florencja, 10go Listopada.*— *Monitor Toscano* ogłosił traktat zawarty między Belgią i Toskanją w przedmiocie wzajemnego wydawania przestępców. — (Neue Pr: Ztg).

**ROZMAITOŚCI.** — Nader jest ciekawe polowanie na białe niedźwiedzie, wymagające koniecznie odwagi i zręczności, a nadto ułożonych do tego psów, których przyuczają nie iść w zapasy z przeciwnikiem, ale zajmować go i przytrzymać dotąd, dopóki nie przybędą myśliwcy z innymi psami. Podczas gdy jeden z psów zajmuje niedźwiedzia z przodu, drugi rzuca się na tyłu, przy czem wspomagają się wzajemnie, i rzadko się trafia, aby który z nich był ciężko skaleczony, lub żeby im się nie udało zatrzymać niedźwiedzia. Natrafiwszy na trop białego niedźwiedzia, Eskimos, zmysłny do zadziwienia, poznaje nietylko kierunek jego drogi, lecz nawet jego wiek i szybkość jego chodu, i naprowadza na ślad psy zaprzężone do sanek. Te w milczeniu puszczają się po lodzie, i pędzą póty, póki nie wynajdą nieprzyjaciela. Psy napastują go z dzikiem wyciem; Eskimos krzyczy: *nannok! nannok!* i walka rozpoczyna się. Myśliwy w największym pędzie odwiązuje dwa przednie psy, i te w mgnieniu oka rzucają się na niedźwiedzia. Inne, bez względu że są zaprzężone, pędzą ku niemu z największą zapalczywością. Zwierz, spostrzegłszy grożące mu niebezpieczeństwo, stara się znaleźć schronienie na górze lodowej; lecz pierwsze psy nie pozwalają mu tego, dopóki nie przybędzie myśliwy. Podjechawszy niedaleko, Eskimos odprzega wszystkie psy, chwytając za oszczep, i nie zwracając uwagi ani na śnieg ani na lód, bieży na nieprzyjaciela. Dwóch myśliwców z łatwością pokonywają niedźwiedzia. Jeden udaje że go chce uderzyć w prawy bok, a wtedy zwierz odwraca się, dla uniknięcia ciosu. W tej chwili drugi myśliwy przebija mu lewy bok oszczepem. Zresztą i jeden Eskimos bez wahania idzie na białego niedźwiedzia. Uzbrojony oszczepem, którego ostrze zwykle zrobione jest z grubo otoczonej kości, drażni niedźwiedzia, chcąc aby ten za nim pogonił, i dla tego przebiega przed nim drogę, udając że ucieka. Lecz skoro tylko niedźwiedź rzuci się w pogoń, myśliwiec zrzecnie się zwraca, i wpróż nim zapamiętały zwierz zdoła się spostrzedz, uderza go oszczepem w lewy bok, i wbija mu go niekiedy tak głęboko, że musi swój oręż zostawić w ranie i uciekać, jeśli nie ma pod ręką doświadczonego psów. Eskimosy z zatoki E-tachskiej, nie wychodzą zwykle bez ran z podobnej walki, bo niedźwiedź tamtych okolic jest okropniejszy niż w stepach południowych. W okolicach zatoki Renselerskiej, gdzie Kane z towarzyszymi zamknięty był w lodach przez dwadzieścia jeden miesięcy, niedźwiedź biały niemniej jest dziki, i często rzuca się na ludzi.

**DONIESIENIA.**  
**TOPNY MASTIX CEMENT.**

Odnazcający się od lat wielu jako najlepszy materiał budowlany, z powodu niezaprzeczonych własności, nader szybkiego i nierozłącznego spajania, nieprzyjmowania, oraz nieprzepuszczenia, jakiegokolwiek wilgoci i nadzwyczajnej trwałości, zaleca się szczególnie do następujących robót: 1° Do powlekania (przeciągania) mostów, sklepień, kazamatów, (aresztów); niemniej przy budowlach drogi żelaznej i fortec. 2° Do izolowania zabudowań stojących, lub mających stanąć na wilgotnym gruncie. 3° Przy zabudowaniach, aby takowe zasłonić od nacisku wody, i dla ochronienia mianowicie suterren od narostów gębczastych i wilgoci. W fortecach dla spajania kamiennej posadzki i obmurowywania; również w magazynach prochu i metali, na których utrzymaniu w suchości wiele zależy. — Mastix Cement, może być w każdym miejscu składany, nie tracąc przez czas nie na swojej dobroci, i może po wielu latach znnowu być używanym, z najlepszym skutkiem, a obok tego wszystkiego cęca jego jest 30% niższą od Asfaltu i Cementu Portland. — Rzeczność powyższego może być stwierdzoną świadectwami następujących Władz Rządowych i Techników, a mianowicie:

Królewsko-Pruskiego Ministerstwa Wojny.

Dyrekcji Drogi Żelaznej Altona-Rieler.

" " " Król:-Hanower: Celle.

" " " Berlińsko-Hamburg:.

" " " Turingskiej.

" " " Król-Prus: Westfalskiej.

" " " Król:-Sasko-Szląskiej.

" " " W. Xłwa Heskiego.

Świadectwem JW. Jenerała Inżynierji i Dyrektora Fortec, Prittwitz w Poznaniu.

Budowaniczego m. Lubeki, Spetzler.

Nadmienia się także, że JW. Dehn Jenerał Inżynierji, użył 4,500 cent: z powyższego Mastix Cementu do budowy fortecznych w Modlinie i innych. — Przyjmują się zamówienia na dowolne ilości tegoż materiału, jako też wykonanie robót wspomnianym materiałem w najodleglejszych okolicach. — Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Niecałej pod Nr 614k, na parterze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stop 2 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, *Żydówka*.

TEATR ROZMAIT.: Jutro, *Dama i Dziewczyzna* (1szy raz).

**FOKAL.**

Dziś i dni następnych, wykonywane zostaną, przez biegłych Artystów, rozmaite dzieła muzyczne, na Fortepjanie, Skrzypkach i Flecie; gdzie również dostać można PIWA doskonałego z fabryki A. Łęckiego; a na przekąskę, smaczne **Kiełbaski** na sposób Berliński przyrządzone. — A.

Podpisany ma honor donieść szanownej Publiczności, iż przybywszy z Krakowa do tutejszego miasta, wystawił w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749, Piec stosowny; sprowadził z zagranicy zdalnych ludzi, a ponieważ wywiesił Firmę **PIEKARNIA WIEDENSKA**, przeto w stosunku tej firmy, sprowadził i nadal sprowadzać będzie przez PP. Herman i Kleina del i Spółki, najpiękniejszą mąkę z Banatu, z której wypiekać będzie najstaranniej, młeczne i maślane pieczywo Wiedeńskie. Takowe pieczywo będą codziennie trzy razy świeże, to jest: z rana o godzinie 6ej i o 10ej, a po południu o godzinie 5tej. — Także do tej Piekarni, potrzebny jest **CHŁOPIEC** do terminu.

Jutro i w każdy Poniedziałek i Środę, **Koldony** w nowej Barwarji w domu W. Bergsona, przy ulicy Elektoralnej, od godz: 10 rano do 2 po południa. Wieczorem zaś Muzyka, a na powszechnie żądanie, codziennie **BIGOS**.

Codziennie do widzenia, od dnia 24 z. m. (NA ŻĄDANIE), na placu Krasińskich, nowe **Obrazy Wielkiej Cykloramy**, wojny Krymskiej. (Cena miejsce zniżona).

Dziś, w Sali Tow: Dobr:, D. ZONER, przedstawi na żądanie, Dzieje formowania się Ruli Ziemskiej Obrazy z Państwa Przyrody.